

# Lukasyno, MÓJ ŻYWIOŁ

Syn wiatru, dziecko wody i ognia  
Ziemia mym domem  
Chodzę swoimi ścieżkami  
Nie jak owce na rzeź prowadzone  
W rejs wypłynął Titanic  
Z przystani widz ejak tonie  
Twarze zakryte maskami  
Nikt cie nie chorni  
Cicho związyją dłonie  
Odpal TV i zamilcz  
Co program strach i nienawiść  
Dajesz się mamić  
Tu homofobia  
Tam homopropaganda vis a vis

Latrante uno latrat  
Statim et alter canis

Trwa spektakl podjudzania  
Nakarmią cię problemami  
Świat nie jest czarno-biały  
Jak niebo ma różne kolory  
Kiedy jesteśmy zdrowi  
Łatwo nam dawać porady chorym  
Zniekształca się obraz życia  
Jakie znaliśmy do tej pory

Poznałem sztukę adaptacji  
Przychodzę z czasów bez smartfonów  
Kocham naturę lecz przeciwko sile śmierci  
nie ma lekarstwa w ogrodach  
wielu odchodzi zbyt młodo  
patrzac po kariery schodach  
Jak Bruce Lee , co pragnął być wodą  
Trzeba wiedzieć, kiedy zbastować!  
Rodziny szczęście – nie warunkując go od pieniędzy – z dumą budować!

Ziemia mój żywioł  
Woda mój żywioł  
Ogień mój żywioł  
mój żywioł wiatr  
Ziemia mój żywioł  
Woda mój żywioł  
Ogień mój żywioł  
mój żywioł wiatr  
Ziemia mój żywioł  
Woda mój żywioł  
Ogień mój żywioł  
mój żywioł wiatr  
Ziemia mój żywioł  
Woda mój żywioł  
Ogień mój żywioł  
mój żywioł wiatr